

Sygn. akt III Ca 1578/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk (spr.)

Sędzia SO Marcin Rak

SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko B. A. (1) i P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 13 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 2168/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 2 w ten sposób, że:

a) **poza kwotę zasądzoną w punkcie 1 zaskarżonego wyroku zasądza od każdej z pozwanych na rzecz powoda kwoty po 704,25 zł (siedemset cztery złote i dwadzieścia pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2013 roku;**

b) **oddala powództwo z pozostałej części;**

2. w punkcie 3 w ten sposób, że:

a) **zasądza od powoda na rzecz każdej z pozwanych kwoty po 826,50 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

b) **nie obciąża powoda kosztami sądowymi;**

c) **nakazuje pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach kwoty po 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi między stronami koszty postępowania odwoławczego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach kwoty po 35,50 zł (trzydzieści pięć złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nie obciąża powoda kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak

UZASADNIENIE

Powód J. N. domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie B. A. (1) i P. S. (S.) kwoty 16.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2011 r. oraz obciążenia ich kosztami procesu.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, iż poniósł koszty postępowania administracyjnego, wskutek którego pozwane osiągnęły korzyść majątkową z tytułu rekompensaty za nieruchomości pozostawione poza obecnymi granicami kraju. Wyjaśnił, że na koszty te złożyły się m.in. wydatki na operaty szacunkowe, koszty zastępstwa procesowego, czynności geodezyjne, koszty tłumaczenia dokumentów, korespondencji, sporządzania kserokopii niezbędnych dokumentów, koszty dojazdu i inne. Dodał, iż pozwane – mimo że są beneficjentkami podejmowanych przez powoda czynności – nie poczuwają się do obowiązku uczestniczenia w wyżej wymienionych wydatkach. W ocenie powoda, łączna wartość kosztów obciążających pozwane winna odpowiadać kwocie 6.500 zł. Niezależnie od powyższego, domagał się od pozwanych zapłaty długu spadkowego, który ciążył na A. N., którego pozwane są spadkobiercami, w kwocie 10.000 zł z tytułu nierozliczonej kwoty zwrotu kaucji – wkładu mieszkaniowego.

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2014 r. pełnomocnik z urzędu powoda dokonał zmiany podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia w kwocie 10.000 zł, wskazując, iż kwota ta odpowiada wartości wynagrodzenia, jakie A. N. zobowiązał się zapłacić na rzecz powoda po pozytywnym zakończeniu postępowania administracyjnego w przedmiocie uzyskania prawa do rekompensaty w związku z podejmowanymi przez powoda czynnościami w jego toku. Wyjaśnił, iż powoda łączyła z bratem – A. N., a następnie z jego spadkobierczyniami, ustna umowa zlecenia, na podstawie której powód podejmował wszelkie czynności związane z prowadzeniem sprawy mienia zabużańskiego, zaś pozwane zobowiązane były do zwrotu poniesionych przez niego wydatków i zapłaty wynagrodzenia. Podkreślił, iż powód działał nie tylko we własnym imieniu, ale również w imieniu pozwanych, które akceptowały ten stan rzeczy.

W odpowiedzi na pozew pozwana B. A. (1) wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu zarzuciła, iż powód nie wskazał podstawy faktycznej oraz prawnej żądania pozwu oraz nie udowodnił swoich roszczeń. Podkreśliła, iż wszelkie koszty, jakie powód poniósł w toku postępowania administracyjnego o uzyskanie rekompensaty za utracone mienie zabużańskie, ponosił we własnym imieniu i na własny rachunek. Zaznaczyła, iż powód nie konsultował z pozwaną podejmowanych działań, zaś jej stanowisko w sprawie administracyjnej było mu znane. Zdaniem pozwanej, okoliczności te uniemożliwiają przyjęcie, że czynności powoda zmierzały do zachowania wspólnego prawa, stanowiły prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia czy też doprowadziły do stanu bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej.

Niezależnie od powyższego, pozwana zakwestionowała zasadność roszczenia powoda dotyczącego zapłaty kwoty 10.000 zł stanowiącej dług spadkowy. Wyjaśniła, iż – zgodnie z treścią pisma B. Spółdzielni Mieszkaniowej – powód złożył oświadczenie o rezygnacji z wkładu mieszkaniowego po zmarłej matce M. N., dlatego też lokal mieszkalny położony w B. przy ul. (...) uchwałą zarządu Spółdzielni z dnia 2 lipca 1993 r. został przekazany bratu powoda, a ojcu pozwanych A. N.. Wskazała, iż powód otrzymał tytułem rozliczenia wkładu kwotę 15.000 zł, co – wobec przedstawionych wyżej okoliczności – stanowiło w ocenie pozwanej bezpodstawne wzbogacenie. Wskazując na powyższe, pozwana B. A. (1) podniosła zarzut potrącenia kwoty 15.000 zł z kwotami, których zapłaty domaga się powód.

Pozwana zarzuciła także, że roszczenia dochodzone pozwem są przedawnione.

Ustosunkowując się do treści pisma procesowego powoda z dnia 31 marca 2014 r., pozwana B. A. (1) stanowczo zaprzeczyła jakoby łączyła ją z powodem ustna umowa zlecenia, na podstawie której jej ojciec A. N., a następnie

same pozwane, zobowiązane były do zwrotu powodowi wydatków i zapłaty wynagrodzenia w związku z prowadzeniem sprawy mienia zabużańskiego.

Pozwana P. S. poparła stanowisko procesowe pozwanej B. A. (1).

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda J. N. kwotę 1000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2011r. W pozostałej części powództwo oddalił. Zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2434zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, odstępując od obciążenia powoda pozostałymi kosztami procesu. Jednocześnie przyznał adwokatowi M. J. od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach 2952zł, z tym 552 zł podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskiem z dnia 29 grudnia 2005 r. powód J. N. wraz z bratem A. N. wystąpili do Wojewody (...) o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego przez S. i T. L. w D., województwo (...), obecnie Ukraina. Pomimo, iż wnioskodawcami byli obydwaj bracia, od początku trwania postępowania administracyjnego, powód J. N. przejął ciężar jego prowadzenia, wykazując się w tym względzie znacznie większą aktywnością aniżeli jego brat. Mimo tego, A. N. samodzielnie występował w sprawie, odbierając korespondencję z (...) oraz odpowiadając na wezwania organu administracyjnego (np. o złożenie oświadczenia o dotychczasowym stanie realizacji prawa do rekompensaty).

W trakcie prowadzonego postępowania administracyjnego, w dniu 13 marca 2009 r., A. N. zmarł. Po śmierci brata, powód zwrócił się do córek zmarłego pozwanych B. A. (1) i P. S., z prośbą o jak najszybsze przeprowadzenie postępowania spadkowego, niezbędnego dla kontynuowania postępowania administracyjnego. Nadto, zapoznał pozwaną B. A. (1) z przedmiotem postępowania oraz jego stanem, informując jednocześnie o zamierzonych czynnościach. W szczególności wskazał, iż w sprawie konieczne jest sporządzenie operatu szacunkowego, niezbędnego dla weryfikacji roszczeń majątkowych zainteresowanych. Pozwana B. A. (1) zgodziła się z koniecznością sporządzenia operatu, podjęła nawet czynności zmierzające do ustalenia rzeczoznawcy, który podejmie się jego wykonania oraz ceny tejże czynności. O uzyskanych informacjach poinformowała powoda, ten jednak nalegał na powierzenie czynności sporządzenia operatu znanemu sobie rzeczoznawcy. Ostatecznie, pozwana zgodziła się ze stanowiskiem powoda i przekazała temu ostatniemu kwotę 400 zł tytułem zaliczki na operat. Podczas spotkania powód poinformował pozwaną, iż zamierza powierzyć prowadzenie sprawy administracyjnej profesjonalnemu pełnomocnikowi, specjalizującemu się w sprawach o zwrot mienia zabużańskiego.

Postanowieniem z dnia 12 maja 2009 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 623/09, Sąd Rejonowy w Bytomiu stwierdził, że spadek po A. N. nabyły na podstawie ustawy jego córki: pozwane B. A. (1) oraz P. S., po połowie.

Dnia 26 marca 2010 r. powód udzielił pełnomocnictwa r.pr. J. S. do reprezentowania go w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przed Wojewodą (...). Upoważnił przy tym pełnomocnika do zlecenia uprawnionemu rzeczoznawcy sporządzenia operatu szacunkowego, złożonego następnie do akt sprawy administracyjnej. Za jego wykonanie powód zapłacił kwotę 1.000 zł.

W sprawie administracyjnej mecenas S. reprezentował wyłącznie powoda. Nie miał bezpośredniego kontaktu z pozwanymi. Wysokość należnego mu wynagrodzenia ustalał wyłącznie z powodem. Nie zdarzyło się, żeby w rozmowie z pełnomocnikiem powód uzależniał podjęcie jakichś czynności od stanowiska pozwanych. Za udzieloną pomoc prawną powód wypłacił mecenasowi J. S. wynagrodzenie w łącznej kwocie 2.800 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W dniu 9 sierpnia 2010 r. Wojewoda (...) wydał decyzję potwierdzającą J. N., B. A. (1) i P. S. prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez S. i T. L. nieruchomości położonej w D. przy ul. (...), stanowiącej sad o powierzchni 2.230 m² oraz przy ul. (...), stanowiącej działkę budowlaną o powierzchni 400 m². Jednocześnie, Wojewoda (...) odmówił prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia domu mieszkalnego, praczkarni oraz 3 komórek murowanych w D. przy ul. (...), uznając, iż na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób określić ich kubatury bądź powierzchni.

Od opisaney wyżej decyzji Wojewody (...) dnia 9 sierpnia 2010 r. powód J. N., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł odwołanie w części dotyczącej odmowy prawa do rekompensaty. Pozwane B. A. (1) i P. S. nie skarżyły przedmiotowego orzeczenia.

Decyzją z dnia 15 marca 2011 r. Minister Skarbu Państwa uwzględnił odwołanie powoda, uchylił zaskarżoną decyzję Wojewody (...) z dnia 9 sierpnia 2010 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania organowi I Instancji.

Rozpoznając sprawę ponownie, Wojewoda (...) wyznaczył termin rozprawy administracyjnej na dzień 29 września 2011 r. Na rozprawie stawil się jedynie powód J. N., który złożył zeznania. Pozwane, pomimo prawidłowego wezwania, nie stawily się. Po jej przeprowadzeniu, organ administracyjny zobowiązał strony do złożenia do akt aktualnego operatu szacunkowego celem ustalenia wartości nieruchomości zabudowanych położonych w D. przy ul. (...) oraz przy ul. (...).

Zarządzenie organu zostało wykonane przez powoda, który zlecił uprawnionemu rzeczoznawcy jego sporządzenie i poniósł z tego tytułu koszt w wysokości 1.800 zł.

Organ administracyjny oparł swoje ustalenia na złożonym przez powoda operacie i decyzją z dnia 12 stycznia 2012 r. Nr (...) potwierdził prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez S. i T. L. nieruchomości położonej w D. przy ul. (...) oraz przy ul. (...), woj. (...), obecnie Ukraina, na rzecz J. N., B. A. (1) i P. S., ustalając wysokość należnej im rekompensaty na kwotę 113.071,20 zł. Stosownie do udziałów stron w majątku, ustalono, że powodowi przysługuje rekompensata w kwocie 56.535,60 zł, zaś pozwanym po 28.267,80 zł.

Pozwane nie udzielały powodowi pełnomocnictw do reprezentowania ich w toku postępowania administracyjnego. Pozwana B. A. (1) kilkakrotnie zaznajamiała się z aktami postępowania administracyjnego, samodzielnie odpowiadała również na wezwania kierowane do niej przez organ administracyjny (np. o wskazanie nr rachunku bankowego, złożenie aktów stanu cywilnego, poświadczenia zameldowania etc.), podobnie jak jej siostra – pozwana P. S.. Wszelkie koszty związane z prowadzeniem sprawy mienia zabużańskiego, w tym koszty sporządzenia operatów szacunkowych, kserokopii dokumentów, jak również koszty ich uzyskania ponosił powód J. N.. Powód nie konsultował z pozwanymi podejmowanych czynności, nie informował ich też o stanie postępowania. W jego trakcie strony faktycznie nie miały ze sobą kontaktu.

Pismem z dnia 17 listopada 2011 r. powód wezwał pozwane do dobrowolnej zapłaty kwoty 15.456,50 zł z ustawowymi odsetkami od daty otrzymania wezwania. Na dochodzoną kwotę miały składać się: kwota 5.456,50 zł stanowiąca część kosztów poniesionych w związku ze sprawą mienia zabużańskiego oraz kwota 10.000 zł tytułem nierozliczonego wkładu mieszkaniowego. W odpowiedzi, pismem z dnia 25 listopada 2011 r. pozwane odmówily spełnienia świadczenia, uznając je za nieuzasadnione i kwestionując twierdzenia powoda. Do odpowiedzi pozwane dołączyły pismo (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 6 grudnia 2011 r., z którego wynika, że J. N. zrzekł się roszczeń o wypłatę wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem położonym w B. przy ul. (...).

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę roszczenia powoda stanowiły przepisy normujące umowę zlecenia, a to art. 734 kc, 735kc, 747kc oraz art. 742kc. Art. 742 kc stanowi, że dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi (...).

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powoda, jakoby strony związane były umową zlecenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, materiał sprawy wskazuje, że powód J. N., podejmując czynności w toku postępowania o przyznanie prawa do rekompensaty za tzw. „mienie zabużańskie” nie działał w cudzym interesie (pозwanych), lecz we własnym. Podejmowane przez niego czynności wywoływały skutki bezpośrednio dla niego samego, jedynie „przy okazji” wywołując skutki również dla pozwanych jako współuczestników postępowania. Powód sam decydował o rodzaju i zakresie przedsięwziętych przez siebie czynności, nie informując o tym nawet pozwanych, a tym bardziej nie uzależniając podejmowania jakichkolwiek czynności od ich akceptacji czy

zgody. Na powyższe dobitnie wskazuje treść pisma powoda z dnia 7 stycznia 2012 r. (k. 59-69), skierowanego do pozwanych na etapie postępowania przedsądowego, w którym J. N. wskazuje, że pozwane nakłaniały go do odstąpienia od podejmowanych czynności.

Pozwane nie posiadały informacji o podejmowanych przez powoda czynnościach, zaś on sam nie składał im sprawozdań ze swojej działalności; faktycznie strony nie miały ze sobą żadnego kontaktu. Zdaniem Sądu Rejonowego, okoliczność, iż pozwana B. A. (2) przekazała na rzecz powoda kwotę 400 zł na poczet kosztów sporządzenia operatu szacunkowego, co było między stronami bezsporne, nie może sama przez się świadczyć o zawarciu między stronami umowy zlecenia i obowiązku partycypacji w kosztach podejmowanych przez powoda czynności. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że pozwane samodzielnie występowały w postępowaniu przed Wojewodą (...), a fakt ich stosunkowo niskiej aktywności procesowej nie świadczy o tym, że w sposób konkludentny powierzyły prowadzenie swoich spraw powodowi.

Fakt podejmowania przez powoda czynności w postępowaniu administracyjnym dla siebie, we własnym imieniu i we własnym interesie (choć – jak się okazało - niewątpliwie beneficjentkami takiego zachowania okazały się być pozwane) nie pozwalają w ocenie Sądu Rejonowego również kwalifikować łączącego strony stosunku prawnego jako prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 i nast. kc) i uwzględnić żądania pozwu w oparciu o przepis art. 753 § 2 kc.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest również dowodów na to, by umowa zlecenia łączyła powoda z poprzednikiem prawnym pozwanych – A. N..

W szczególności wskazać należy, iż A. N. nie udzielił pełnomocnictwa bratu do reprezentowania go w sprawie administracyjnej, samodzielnie złożył wnioski i samodzielnie odpowiadał na wezwania organu administracyjnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód udokumentował poniesienie wydatków związanych z prowadzeniem sprawy administracyjnej jedynie w kwocie 5.617 zł (w tym 2.800 zł z tytułu kosztów sporządzenia operatów oraz 2817 zł tytułem kosztów pomocy prawnej).

W pozostałym zakresie jego roszczenie nie zostało wykazane również co do wysokości.

Za nieuzasadnione Sąd Rejonowy uznał zgłoszone przez powoda żądanie zasądzenia od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 10.000 zł tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy mienia zabużańskiego. Powód nie wykazał swoich twierdzeń w przedmiotowym zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Sąd Rejonowy powołał się przy tym na art. 6kc. Powód nie przedłożył żadnego dokumentu, z którego wynikałoby istnienie wierzytelności z tytułu wynagrodzenia. Okoliczność ta nie została również potwierdzona przez żadnego ze świadków. Wprawdzie świadek A. K. zeznał, iż w jego obecności A. N. zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 10.000 zł, ale kwota ta miała stanowić rozliczenie wkładu mieszkaniowego, a nie wynagrodzenie za prowadzenie sprawy administracyjnej. Zeznania powoda co do okoliczności powstania opisywanego zobowiązania Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda w przedmiotowym zakresie za nieudowodnione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Niezależnie od powyższego, rozważając zasadność roszczeń powoda Sąd Rejonowy wziął jednak pod uwagę, że pozwane miały świadomość konieczności sporządzenia operatów szacunkowych, niezbędnych dla pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej, i godziły się na ich sporządzenie. Na powyższe wskazuje fakt przekazania powodowi przez pozwaną B. A. (1) – imieniem swoim i pozwanej P. S. (okoliczność bezsporna) – kwoty 400 zł. Nadto w toku postępowania administracyjnego pozwane były dwukrotnie wzywane do przedłożenia operatu szacunkowego określającego wartość nieruchomości położonych w D. przy ul. (...) oraz ul. (...). Dwukrotnie pozwane nie reagowały na przedmiotowe wezwania.

Gdyby zatem nie działania powoda, który samodzielnie zlecał sporządzenie niezbędnych operatów szacunkowych i ponosił związane z tym koszty, niewątpliwe poczynienie przez organ administracyjny ustaleń odnośnie wartości nieruchomości nie byłoby możliwe, a prawo do rekompensaty nieustalone bądź ustalone w niższej wysokości.

Tym samym, Sąd Rejonowy uznał, iż partycypowanie pozwanych w kosztach sporządzenia operatów szacunkowych znajduje uzasadnienie w treści art. 5 kc.

Powód przedłożył rachunki potwierdzające dokonanie wpłat na poczet sporządzonych operatów opiewające na łączną kwotę 2.800 zł. Mając na uwadze udziały zainteresowanych w roszczeniu o rekompensatę (1/2 – powód, po 1/4 – pozwane), Sąd Rejonowy uznał, iż stronę pozwaną obciąża w związku z tym koszt w wysokości 1.400 zł. Z uwagi na fakt, iż pozwana B. A. (1) przekazała powodowi na poczet kosztów operatu kwotę 400 zł, Sąd – na podstawie art. 5 kc – uznał żądanie pozwu za uzasadnione co do kwoty 1.000 zł. W pozostałej części, z przyczyn wskazanych wyżej, powództwo oddalono.

Decydując o zasądzeniu kwoty 1.000 zł solidarnie od pozwanych na rzecz powoda, Sąd nie uwzględnił podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia z kwotą 15.000 zł. Wprawdzie w piśmie z dnia 7 stycznia 2012 r. powód przyznał, iż kwotą taką – stanowiącą rozliczenie wkładu mieszkaniowego – otrzymał, zaś twierdzenia podniesione w tymże piśmie potwierdził podczas rozprawy w dniu 2 marca 2015 r., jednak – jak ustalono w niniejszej sprawie – powód złożył oświadczenie o rezygnacji z wkładu mieszkaniowego, a okoliczność ta była znana jego bratu. Tym samym A. N., przekazując powodowi kwotę 15.000 zł tytułem wkładu, wiedział, że nie jest do tego świadczenia zobowiązany. Okoliczność ta, zgodnie z art. 411 pkt 1 kc, uniemożliwia zgłoszenie roszczenia o zwrot świadczenia, a tym samym czyni zarzut potrącenia nieuzasadnionym.

Za nieuzasadniony Sąd uznał również zarzut przedawnienia roszczeń powoda, albowiem nie upłynął 10 -letni termin ich przedawnienia (wydatki na operaty poniesiono we wrześniu 2010 r. i listopadzie 2011 r.). Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 751 kc.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzonych odsetek Sąd Rejonowy wskazał art. 481 § 1 kc. O odsetkach orzeczono od dnia 25 listopada 2011 r., albowiem – jak wynika z treści pisma datowanego na ten dzień – najpóźniej tego dnia pozwane otrzymały wezwanie do zapłaty z dnia 17 listopada 2015 r., a zatem roszczenie powoda stało się wymagalne. Dalej idące roszczenie w zakresie odsetek oddalono.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą orzeczenia o kosztach jest przepis art. 102 kpc. Sąd obciążył powoda jedynie kosztami zastępstwa procesowego udzielonego pozwany w kwocie 2.400 zł, które ustalono w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) oraz opłata skarbową od udzielonych pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł. W pozostałej części Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. W ocenie Sądu, za powyższym rozstrzygnięciem przemawia zarówno charakter niniejszej sprawy, jak i sytuacja osobistą i finansową powoda, który jest osobą w starszym wieku, schorowaną i niemającą.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123 , poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 6 ust. 5 w zw. z § 2 ust. 1 i z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd Rejonowy przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. J. kwotę 2.952 zł, w tym kwotę 552 zł odpowiadającą 23% podatkowi VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Apelację od tego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w części, wskazując jako wartość zaskarżenia kwotę 2909 zł, a w części wstępnej wskazując że zaskarża ją co do kosztów poniesionych przez J. N. związanych z prowadzeniem sprawy z

tytułu odzyskania rekompensaty za nieruchomości pozostawione poza obecnymi granicami kraju w łącznej wysokości 8617 zł oraz kosztów postępowania.

Wyrokowi temu zarzucił naruszenie przepisów postępowania a to art. 207§6kpc, 217kpc, 258kpc w zw. z art. 299kpc poprzez przesłuchanie w charakterze strony pozwanej B. A. (1) na rozprawie w dniu 2 marca 2015r. w warunkach w których strona ta została prawidłowo wezwana do stawienia się na rozprawę poprzedzającą jej przesłuchanie pod rygorem pominięcia, na którą nie stawiała się, zaś Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku powoda o pominięcie tego dowodu, wskazując że wobec nieobecności świadka rozprawę należałoby odroczyć.

Zarzucił naruszenie art. 233§1kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów z pominięciem zasad logiki i w sposób sprzeczny z treścią dowodów będących podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, tj zeznań O. G. i R. W., mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia poprzez błędne ustalenie że pozwana B. A. (1) nie udzieliła powodowi ustnego pełnomocnictw do prowadzenia sprawy mienia zabużańskiego oraz nie zobowiązała się do pokrycia wszelkich kosztów z niej wynikających , a jedynie do pokrycia kosztów sporządzenia operatu szacunkowego, podczas gdy świadek będąc osobiście obecny przy spotkaniu stron jednoznacznie wskazała, że pozwana zobowiązała się rozliczyć z powodem po zakończeniu sprawy oraz nie sprzeciwiała się decyzji o skorzystaniu z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w tym zakresie.

Powód zarzucił ponadto naruszenie art. 233§1kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, będącego podstawą poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd pierwszej instancji tj zeznań świadka J. S., Sąd nie odniósł się do jego istotnych twierdzeń zwłaszcza w zakresie w jakim świadek ten wskazał, że strony postępowania działały w porozumieniu będąc ze sobą w stałym kontakcie a powód występował także w imieniu pozwanych.

Zarzucił też naruszenie w.w. przepisu przy ocenie pisma powoda z 7 stycznia 2012r. poprzez przyjęcie, że strony nie były związane umową zlecenia, a powód nie działał w interesie pozwanych, a te nie były informowane przez niego o przebiegu sprawy, podczas gdy wymowa tego pisma słowa kierowane do powoda po wydaniu pierwszej decyzji w sprawie(„dajmy spokój wujku, boi i tak się nie wygra”) jednoznacznie wskazują na to, że pozwane pozostawały w stałym kontakcie z powodem i przynajmniej do tego etapu były o niej informowane, zaś powód prowadził również w ich imieniu i w ich interesie postępowanie w sprawie rekompensaty za mienie pozostawione poza granicami kraju.

Zarzucił ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 734 kc w zw. z art. 742kc poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pozwane nie były związane z powodem umową zlecenia i nie były zobowiązane do zwrotu poczynionych przez niego. Zarzucił też naruszenie art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie w stosunku do poniesionych przez powoda J. N. wydatków koniecznych dla przeprowadzenia postępowania administracyjnego i jego pozytywnego rozstrzygnięcia takich jak koszty wynagrodzenia geodety, jego wyjazdu na miejsce pozostawionego mienia oraz koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w uwzględnienie przez Sąd Rejonowy jedynie kosztów sporządzenia operatów szacunkowych. Stawiając te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo a to w zakresie poniesionych przez powoda wydatków związanych z prowadzeniem sprawy w przedmiocie uzyskania rekompensaty za mienie pozostawione poza granicami kraju i zasądzenie kwoty 2908,50 zł solidarnie od pozwanych na rzecz powoda. Nadto wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa według norm prawem przepisanych za obie instancje. W apelacji zawarty został wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka W. K. na okoliczność ustalenia wykonywania czynności geodezyjnych na rzecz powoda J. N., odbycia podróży do miejsca jego pozostawienia oraz wysokości kosztów z tego tytułu. Wniosek ten został cofnięty na rozprawie apelacyjnej.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że łączna kwota kosztów postępowania o rekompensatę za mienie zabużańskie wyniosła 8617 zł, na którą składają się 2800zł tytułem sporządzenia dwóch operatów, 2817zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 3000 zł tytułem wydatków związanych z wyjazdem geodety na Ukrainę.

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jedynie w części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wyjaśnił dlaczego oparł się na pewnych dowodach, a innym odmówił wiary. Podane przez Sąd argumenty w tym zakresie są logiczne. W szczególności brak jest podstaw do kwestionowania dokonanej przez niego oceny zeznań świadków. Nie przekracza ona granic swobodnej oceny dowodów. Tym samym nie doszło w sprawie do zarzucanego w apelacji naruszenia art.233§1kpc.

Nie zasadny jest zarzut naruszenia przepisów postępowania co do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanej. W żaden sposób przeprowadzenie tego dowodu na kolejnej rozprawie nie wpłynęło w sposób decydujący na wynik postępowania. Podniesienie tego zarzutu nie może doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego istnienia pomiędzy stronami umowy zlecenia Sąd Okręgowy zważył, że brak jest w ustalonym stanie faktycznym podstaw do przyjęcia, że strony łączyła umowa zlecenia. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena pisma powoda z 7 stycznia 2012r. również nie prowadzi do wniosku o istnieniu pomiędzy stronami takiej umowy. Pismo to omawia kwestie toczącej się sprawy administracyjnej i wyciąganie z niego wniosku o istnieniu pomiędzy stronami umowy zlecenia stanowi jego nadinterpretację. Fakt porozumiewania się odnośnie wspólnie prowadzonej sprawy administracyjnej nie może o tym świadczyć.

Odnosząc się zatem do omawianego zarzutu, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie naruszył w sprawie przepisów prawa materialnego dotyczących umowy zlecenia.

Odnosząc się natomiast do przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia, podnieść należy, że zaskarżony wyrok oparto w części zasądzającej na art. 5 kc, co nie może być uznane za prawidłowe. Utrwalone poglądy doktryny i orzecznictwa wskazują na niemożność oparcia orzeczenia zasądzającego roszczenie na art. 5 kc. Na przepisie tym można oprzeć rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w razie jego sprzeczności z społeczno - gospodarczym przeznaczeniem konkretnego prawa czy zasadami współzycia społecznego, a zatem w razie wypełnienia się dyspozycji tego przepisu.

Tym samym nie można zasądzenia na rzecz powoda dalszej należności na tym przepisie oprzeć i uwzględnić zarzutu zawartego w apelacji co do naruszenia art. 5 kc w tym zakresie.

Sąd Okręgowy uznaje jednak za trafne niezaskarżone rozstrzygnięcie zasądzające i doszedł do przekonania, że miało ono podstawę prawną w przepisach o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia(art. 752kc- 754kc).

Analizując treść uzasadnienia Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy zauważył, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził w nim głębszej analizy przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. W ocenie Sądu odwoławczego znajdują one zastosowanie w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 752kc, kto bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, powinien działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi, i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, a przy prowadzeniu sprawy obowiązany jest zachowywać należyta staranność. Art. 753§2kc stanowi, że z czynności swych prowadzący cudzą sprawę powinien złożyć rachunek oraz wydać wszystko, co przy prowadzeniu sprawy uzyskał dla osoby, której sprawę prowadzi. Jeżeli działał zgodnie ze swoimi obowiązkami, może żądać zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów wraz z ustawowymi odsetkami oraz zwolnienia od zobowiązań, które zaciągnął przy prowadzeniu sprawy. Stosownie do art.754 kc, kto prowadzi cudzą sprawę wbrew wiadomej mu woli osoby, której sprawę prowadzi, nie może żądać zwrotu poniesionych wydatków i odpowiedzialny jest za szkodę, chyba że wola tej osoby sprzeciwia się ustawie lub zasadom współzycia społecznego.

Odnosząc wskazane przepisy do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że ich zastosowaniu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że pozwane uczestniczyły także w postępowaniu administracyjnym, skoro ich czynności

w tym postępowaniu miały ograniczony zakres, nie podejmowały bowiem zasadniczo samodzielnej decydującej aktywności w tej sprawie (nie zaskarżyły decyzji, nie zleciły sporządzenia operatu).

W ocenie Sądu Okręgowego, wskazana podstawa prawna pozwala na zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda dalszych żądanych kwot, a to odpowiednich do udziałów pozwanych w rekompensacie kosztów wydatkowanych na wynagrodzenie adwokata. Fakt jego poniesienia przez powoda została w sprawie wykazana(k.86). Podnieść należy, że powód prowadził aktywnie sprawę o odszkodowanie za mienie zabużańskie działając z swoim i pozwanych interesie i co najważniejsze- uzyskując efekt w postaci rekompensaty dla siebie i pozwanych.

Analiza postępowania administracyjnego prowadzi do wniosku, że gdyby nie jego działanie, pozwane nie uzyskałyby rekompensaty lub uzyskały by ją w znacznie niższej wysokości. Ważne znaczenie miało w tym kontekście udzielenie przez powoda pełnomocnictwa radcy prawnemu, który imieniem powoda zaskarżył pierwszą decyzję. Niewątpliwie skorzystanie z wiedzy fachowej radcy prawnego J. S. miała zasadnicze znaczenie dla toku postępowania administracyjnego, jak i w konsekwencji jego wyniku. Jakkolwiek pozwane nie wyraziły zgody na zatrudnienie fachowego pełnomocnika, jednak skoro z jego działania w sprawie wynikała dla nich korzyść, zatem brak zgody pozwanych kontekście odniesionej przez nie korzyści należy oceniać jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego(art. 754 in fine kc) . W tym kontekście w świetle art. 753§2kc w zw.z art. 754 in fine kc powód może domagać się zwrotu odpowiedniej części uiszczonego przez siebie wynagrodzenia fachowego pełnomocnika i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy przy tym nie dostrzegł podstawy do zasądzenia tej kwoty solidarnie od pozwanych. Każda z nich otrzymała bowiem swoją część rekompensaty. W tych okolicznościach należało zasądzić na rzecz powoda od pozwanych po ¼ kwoty 2817zł, czyli po 704,25 zł. odsetki od tej kwoty zasądzono na podstawie art. 481kpc od 23 maja 2013r.

(dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu), uznając że powód nie wykazał wcześniejszej daty wymagalności tego roszczenia.

Odnosząc się jeszcze do podniesionego przez pozwane zarzutu przedawnienia, wskazać należy, że roszczenie to nie było przedawnione, z uwagi na datę poniesienia tych wydatków przez powoda (w marcu 2010 i maju 2012 r. k. 86).

Z tych powodów na podstawie art. 386§1kpc orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku.

Natomiast odnośnie poniesionych kosztów geodety, powód w żaden sposób nie udowodnił swych roszczeń. Cofnięcie w postępowaniu odwoławczym wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków czyniło zbędnym rozważanie uzupełniania postępowania dowodowego w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, zważywszy na zasadę kontrydiktoryjności. Nadmienić należy, że przeciwko twierdzeniom powoda o poniesieniu kosztów geodety przemawia treść rozprawy administracyjnej, na której powód zeznał, że znajomy będąc na Ukrainie z własnej inicjatywy odnalazł nieruchomość, której dotyczyło postępowanie administracyjne i zrobił jej zdjęcia. Zatem geodeta nie pojechał tam i nie dokonywał czynności na wcześniejsze zlecenie powoda.

W tym stanie sprawy apelacja w części dotyczących kosztów geodety musiała zostać oddalona- na podstawie art. 385kpc.

W konsekwencji częściowego uwzględnienia apelacji w zaskarżonym wyroku zmiany wymagało rozstrzygnięcie o kosztach procesu, przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 14,5%, zasądzono od niego na rzecz pozwanych część poniesionych przez nie kosztów, opierając te rozstrzygnięcie na art. 100 kpc.

Jednocześnie nakazano pobrać od pozwanych część opłaty od pozwu, od uiszczenia której pozwany był zwolniony, odpowiadającą ich przegranej w sprawie.

Na podstawie art. 113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy z uwagi na sytuację materialną i zdrowotną powoda odstąpił od obciążania go kosztami sądowymi w pozostałej części.

Dalej idącą apelację oddalono – po myśli art. 385 kpc. Ponieważ powód był zwolniony od kosztów sądowych, odpowiednią do jego wygranej w postępowaniu odwoławczym część kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanych. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążono powoda kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym, biorąc pod uwagę jego niewysokie dochody, stan zdrowia i wiek.

Wynik postępowania odwoławczego (częściowe uwzględnienie żądania apelującego) uzasadniał zastosowanie art. 100 kpc w zw. z art. 391§1kpc do kosztów tego postępowania, poprzez ich wzajemne zniesienie. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie przyznał adwokatowi z urzędu kosztów tego postępowania od Skarbu Państwa, bowiem adwokat nie złożył wymaganego przepisami oświadczenia o tym, że nie zostały one pokryte.

SSR(del.) Łukasz Malinowski SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak